

Sygn. akt III AUa 501/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia SA Jolanta Hawryszko (spr.) |
| Sędziowie: | Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2019 r. w S.

sprawy Z. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt VI U 437/16

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonego Z. B. kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

| | | |
|-------------------|-----------------------|----------------------------------|
| Urszula Iwanowska | SSA Jolanta Hawryszko | Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk |
|-------------------|-----------------------|----------------------------------|

Sygn. akt III AUa 501/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 17 marca 2016 r., znak: (...) (...) stwierdził, że Z. B. jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy. Organ rentowy wskazał, iż zadłużenie wraz z odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji wynosi łącznie 77.277,84 zł, w tym z tytułu: 41.098,86 zł z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od lutego 2010 r. do listopada 2015 r., 12.317,00 zł z tytułu odsetek za zwłokę; 15.409,78 zł z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od

lutego 2010 r. do stycznia 2016 r. wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 3.923,00 zł; 3.510,20 zł - z tytułu składek na Fundusz Pracy w ramach zakresów numerów deklaracji 01-39 za okres od kwietnia 2009 r. do listopada 2015 r. wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 1.019,00 zł.

W odwołaniu od decyzji Z. B. wniósł o jej uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia ZUS, wnosząc o obciążenie ZUS kosztami procesu. Zdaniem odwołującego zaskarżona decyzja nie spełniała wymogów prawnych i nie zawierała podstawowych elementów wymaganych dla decyzji administracyjnej zgodnie z art. 107 § 1 k.p.a., zaskarżona decyzja nie zawiera wskazania stanowiska służbowego osoby ją podpisującej, nie wskazuje podstaw prawnych identyfikacji i rodzaju upoważnienia, nie zawiera wyszczególnienia wartości składowych składających się na zamieszczone w niej kwoty, nie wskazuje w oparciu o jakie podstawy prawne i merytoryczne te kwoty zostały przypisane. Skarżący podniósł również zarzut przedawnienia co do składek i naliczonych odsetek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wobec zgłaszanych przez ubezpieczonego uwag formalnych pod adresem zaskarżonej decyzji, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 467 §4 pkt 2 k.p.c. wydał zarządzenie o zwrocie akt organowi rentowemu. Wykonując powyższe, organ rentowy wydał decyzję z 10 marca 2017 r., znak: (...), którą uzupełnił decyzję z 17 marca 2016 r. w części dotyczącej wskazania podstawy faktycznej i prawnej w ten sposób, że szczegółowo opisał w decyzji co składa się na zadłużenie Z. B. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Ponadto wskazał, że Z. B. zgodnie z dokumentem zgłoszeniowym ZUS ZUA oznaczył datę powstania obowiązku ubezpieczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od 31 grudnia 1998 r., wobec czego winien odprowadzać składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy za siebie od 1 stycznia 1999r., a obecnie winien odprowadzać jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności w związku z tym, że dokonał zgłoszenia takiego na druku ZUS ZZA od 2 listopada 2015 r., ponieważ jest zatrudniony na umowę o pracę. Organ rentowy wyjaśnił zarazem, że w okresach od stycznia 1999 r. do kwietnia 2003 r. oraz od sierpnia 2003 r. do marca 2004 r. płatnik składek zgłaszał do ubezpieczeń społecznych pracowników, jednak decyzja określa zadłużenie za okres, w którym Z. B. miał obowiązek odprowadzać składki tylko za siebie.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. B. podtrzymał argumentację podniesioną w odwołaniu od decyzji z 17 marca 2016 r. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Decyzją z 13 czerwca 2016 r., znak: (...), Zakład (...) działając na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 61a § 1 k.p.a. oraz z art. 83b ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, postanowił odmówić wszczęcia postępowania.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się jej uchylenia lub zmiany oraz orzeczenia co do istoty sprawy. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy połączył sprawy ubezpieczonego z odwołań od decyzji ZUS z 10 marca 2017 r. oraz 13 czerwca 2016 r. do łącznego rozpoznania i wyrokowania ze sprawą dotyczącą odwołania od decyzji ZUS z 17 marca 2016 r. Wyrokiem z 28 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od Z. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.400 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. B. od 1 lipca 1990 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą: (...) Z. B.. W związku z tym zgłosił się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od 31 grudnia 1998 r. oraz do ubezpieczenia zdrowotnego z dniem 1 stycznia 1999 r. W związku z podjęciem zatrudnienia na podstawie umowy o pracę 2 listopada 2015 r. Z. B. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej podlega jedynie obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu. W okresie od lutego 2010 r. do listopada 2015 r., w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nie zgłaszał do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego pracowników, a zatem był zwolniony ze składania za kolejne miesiące deklaracji rozliczeniowych (dokumenty rozliczeniowe tworzyły się systemowo na podstawie obowiązującej w danym momencie minimalnej wysokości składek za osoby prowadzące działalność gospodarczą). Sąd I instancji dokonał szczegółowych ustaleń dotyczących tego, jakich wpłat w latach 2010 – 2015 z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej dokonał Z. B. oraz wskazał, że wpłat tych ubezpieczony dokonywał na Poczcie Polskiej, a

później z konta prowadzonego przez Bank (...) (konto to następnie zlikwidował). Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wypłacał Z. B. zasiłków chorobowych za lata 2010-2016. Wydawał natomiast w latach 2010-2012 decyzje odmawiające mu prawa do zasiłku chorobowego z uwagi na zaległość figurującą na koncie płatnika. W szczególności organ rentowy odmówił prawa do zasiłku za okres od 29 stycznia 2010 r. do 1 lutego 2010 r.; decyzją z 13 lipca 2012 r. odmówił prawa do zasiłku za okres od 1 do 28 czerwca 2012 r., zaś decyzją z 14 czerwca 2012 r. odmówił prawa do zasiłku za okres od 12 marca 2012 r. do 18 kwietnia 2012 r. W 2012 r. Z. B. korzystał ze zwolnień lekarskich w związku z hospitalizacją, korzystał również ze zwolnień lekarskich w celu sprawowania opieki na córką.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, w oparciu o dokumenty rozliczeniowe i płatnicze zaewidencjonowane na koncie płatnika składek w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS, według stanu na dzień 17 marca 2016 r., jakie istniały zaległości Z. B., jako płatnika składek, z tytułu nieopłaconych składek w łącznej wysokości 77 277, 48 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że 22 grudnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał rozliczenia konta prowadzonego dla Z. B. z tytułu opłacania składek na ubezpieczenia w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i zawiadomił go o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy. Zawiadomienie wysłane w dniu 23 grudnia 2015 r. na adres do korespondencji: S. ul. (...), zostało odebrane osobiście przez Z. B. 12 stycznia 2016 r. W dniu 22 stycznia 2016 r. organ rentowy wysłał do płatnika zawiadomienie o zakończeniu postępowania dowodowego, w tym o możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy. Zawiadomienie to zostało doręczone Z. B. w dniu 9 lutego 2016 r. W dniu 14 kwietnia 2016 r. Z. B. złożył w ZUS wniosek o wszczęcie w oparciu o art. 156 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.a. postępowania administracyjnego dla stwierdzenia nieważności decyzji z 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołań ubezpieczonego. Wyjaśnił, że zarzuty ubezpieczonego co do prawidłowości przeprowadzonego przez organ rentowy postępowania nie mogły być brane pod uwagę, wobec treści art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jak również wobec tego, że ustawodawca wśród przewidzianych w art. 477⁹ § 3, 477¹⁰ § 2 i art. 477¹⁴ k.p.c. sposobów rozpoznania odwołania przez sąd, ustawodawca nie przewidział stwierdzenia nieważności decyzji organu rentowego, nawet przy odpowiednim stosowaniu art. 180 § 1 k.p.a. Sąd powszechny nie ma przyznanego prawa uchylania wydanych przez organ rentowy decyzji, nawet gdy są one dotknięte istotnymi wadami. Brak jest podstaw do dokonywania przez sąd powszechny oceny, czy organ rentowy dopuścił się w toku prowadzonego przez siebie postępowania innych nieprawidłowości, mniejszej wagi, bo nie skutkujących nieważnością decyzji. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na mocy art. 467 § 4 k.p.c., sąd ma możliwość zwrócenia organowi rentowemu akt sprawy, jeżeli decyzja organu rentowego nie zawiera: 1) podstawy prawnej i faktycznej; 2) wskazania sposobu wyliczenia świadczenia; 3) stosownego pouczenia o skutkach prawnych decyzji i trybie jej zaskarżenia. Sąd Okręgowy wskazał, że w postępowaniu zarządzeniem z 5 grudnia 2016 r., wydanym na podstawie art. 467 § 4 pkt 2 k.p.c. akta zostały zwrócone organowi rentowemu. W wykonaniu tego zarządzenia organ uzupełnił braki, wydając 10 marca 2017 r. kolejną decyzję, która obecnie była traktowana przez sąd jako punkt wyjścia do oceny merytorycznej zasadności stanowiska odwołującego. Powyższe należało uznać jako wystarczające i zamykające kwestię związaną z wadliwością formalną decyzji z 17 marca 2016 r.

Dokonując merytorycznej oceny żądań ubezpieczonego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zastosowanie w sprawie miały przepisy art. 46 ust. 1, art. 47 ust. 1 pkt 1, ust. 2a, art. 32, art. 23 ust. 1 ustawy systemowej oraz przepisy § 12 ust. 1, § 13 ust. 1, 2, 2a, 3 i 4, § 6 ust. 1 pkt 1, 2 i 3, § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2008 r. nr 78, poz. 465). Za okoliczności niesporne Sąd Okręgowy uznał to, iż w okresie objętym zaskarżoną decyzją z 10 marca 2017 r. Z. B. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą oraz to, że nie zatrudniał w tym okresie pracowników (czyli, że zaległość składkowa dotyczyła wyłącznie składek należnych za niego). Odwołujący, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i nie zatrudniająca pracowników, nie miał obowiązku składania comiesięcznych deklaracji rozliczeniowych, a co za tym idzie, mające znaczenie deklaracje ZUS tworzyły się systemowo, z urzędu, a przypis składek następował na podstawie obowiązującej

w danym momencie minimalnej wysokości składek za osoby prowadzące działalność gospodarczą. Organ rentowy przyjął bowiem, że za poszczególne miesiące Z. B. miał obowiązek odprowadzenia składek w najniższej możliwej wysokości. Odwołujący nie naprowadził dowodów, z których wynikałoby, że składał deklaracje, z których wynikał obowiązek uiszczenia składek w wyższej kwocie.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że obie zaskarżone decyzje zostały wydane w oparciu o dokumenty rozliczeniowe i wpłaty zaewidencjonowane na koncie płatnika w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS (KSI), z których wynika, że na koncie tym istnieje zaległość z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz FP za okresy oraz w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji. W toku procesu ubezpieczony nie kwestionował ustalonej przez organ rentowy wysokości zaległości na FUS, FUZ oraz FP, nie przedłożył również żadnego dowodu na fakt pokrycia, na dzień wydania zaskarżonej decyzji, jakichkolwiek należności innych niż te uwzględnione przez organ rentowy. Na potrzeby procesu organ rentowy dokonał dodatkowego sprawdzenia wpłat na koncie płatnika Z. B., biorąc pod uwagę identyfikatory płatnika – numer NIP, PESEL, REGON oraz numery wskazanych przez ubezpieczonego dowodów osobistych (wszystkich kolejnych jakie posiadał) wyjaśniając, że wszystkie dokonane przez ubezpieczonego wpłaty zostały zaewidencjonowane w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS i zaliczone na należności składkowe. W systemie ewidencji składek brak jest jakichkolwiek innych wpłat niż te, które wynikają ze znajdujących się w aktach list wpłat zidentyfikowanych z 16 lutego 2016 r. oraz z 9 sierpnia 2017 r. Skarżący w żaden sposób merytorycznie nie odniósł się do wydruku stanu konta – raportu rozliczeń należności płatnika w (...), w tym do zasadności rozliczenia pozostałych składek. Organ rentowy tymczasem przedłożył wydruk (mający charakter dokumentu urzędowego) dotyczący wszystkich wpłat oraz zaległości na koncie płatnika oraz sposobu ich rozliczenia. Skoro Z. B. uzyskał informację, że upłynął okres archiwizowania dokumentów potwierdzających dokonane przez niego wpłaty, brak było podstaw do ponawiania takiego pytania, skoro z urzędu sądowi wiadomym jest, że takich dokumentów faktycznie nie będzie, podobnie jak wiadomym jest, że sąd nie uzyska informacji z Banku (...) z uwagi na tajemnicę bankową. Zdaniem Sądu Okręgowego Z. B. w żaden sposób nie wykazał, aby zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, ani by w jego sytuacji zaszły jakiekolwiek okoliczności powodujące, że nie miał on obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Powoływane przez ubezpieczonego okoliczności, że korzystał ze zwolnień lekarskich oraz sprawował opiekę nad dzieckiem, sąd uznał za prawnie obojętne. Mając na uwadze treść przepisów art. 11 ust. 2, art. 4 ust. 1 pkt 2, art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej oraz 4 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz art. 18 ust. 10 w zw. z ust. 9 ustawy systemowej, sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, która dokonała zgłoszenia do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, ma prawo do proporcjonalnego pomniejszenia składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku niezdolności do pracy wskutek choroby. Warunkami jednak skorzystania z tego przywileju jest: podleganie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez wymagany okres, terminowe i w prawidłowej wysokości regulowanie należności z tytułu składek na to ubezpieczenie oraz przyznanie prawa zasiłku za okres niezdolności. Tylko bowiem wypłata zasiłku chorobowego zwalnia taką osobę z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. W spornym okresie natomiast, jak wynika z ustaleń sądu, poczynionych w oparciu o przedłożone przez organ rentowy dokumenty urzędowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. nie wypłacał Z. B. zasiłków chorobowych. Przeciwnie, organ rentowy wydał 22 kwietnia 2010 r., 13 lipca 2012 r. oraz 14 czerwca 2012 r. decyzje odmawiające mu prawa do zasiłku chorobowego za okresy od 29 stycznia 2010 r. do 1 lutego 2010 r., od 1 do 28 czerwca 2012 r. oraz od 12 marca 2012 r. do 18 kwietnia 2012 r., a to z uwagi na zaległość składkową widniejącą na koncie płatnika. W tej sytuacji, jeżeli Z. B. nie przyznano w tym czasie prawa do zasiłku chorobowego (względnie opiekuńczego), a co za tym idzie - nie zostały mu wypłacone zasiłki za czas choroby, winien on był za te miesiące opłacić składki w pełnej wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie miał racji skarżący także w zakresie, w jakim twierdził, że ZUS nie miał prawa w decyzji wskazywać wartości odsetek z odwołaniem się do przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa. Sancją za niezrealizowanie obowiązku konieczności uiszczenia należnych składek w określonych ustawą terminach, jest konieczność zapłaty odsetek, wynikająca z treści art. 23 ust. 1 ustawy systemowej. Regulacja ta oznacza traktowanie nieopłaconych w terminie składek w zakresie odsetek na równi z zaległością podatkową. Obowiązek naliczenia odsetek za zwłokę nie jest zależny od okoliczności powstania zaległości składkowej, ani od woli stron stosunku

ubezpieceniowego. Nieopłacona w ustawowo określonym terminie składka na ubezpieczenie społeczne powoduje powstanie od tej daty zaległości składkowej z mocy samego prawa. Powyższe oznacza, że na Z. B., który prowadził działalność gospodarczą i który był płatnikiem składek, spoczywał obowiązek obliczania, rozliczania oraz opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy. Na nim spoczywał również ciężar dowodu, że należne składki opłacił w terminie lub, że winien był je opłacić w innej wysokości niż to wskazał organ rentowy. Odwołujący jednak w toku procesu nie przedstawił dowodów na takie okoliczności. Tymczasem wbrew jego twierdzeniom, w niniejszej sprawie organ rentowy dokonał rozliczenia prowadzonego dlań, jako dla płatnika składek konta, wyraźnie stwierdzając, za jakie okresy nie uiścił on należnych składek w terminie i określając wysokość zaległych składek za poszczególne miesiące i z poszczególnych tytułów oraz odsetek z tytułu zwłoki.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kwestię tę reguluje przepis art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego obecne brzmienie (obowiązujące od 1 stycznia 2012 r.) zostało mu nadane przez art. 11 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 2011 r. Nr232, poz. 1378). Wcześniej (przed 1 stycznia 2012 r.) obowiązywał 10 – letni termin przedawnienia należności z tytułu składek. Stosownie zaś do treści przepisu przejściowego - art. 27 wskazanej wyżej ustawy z 16 września 2011 r., do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 41b ust. 1 ustawy wymienionej w art. 2 oraz w art. 24 ust. 4 ustawy wymienionej w art. 11 (a więc należności tego rodzaju z jakimi sąd miał do czynienia w niniejszym postępowaniu), którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. W myśl ust. 2 tego artykułu jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Wobec powyższego pięcioletni termin przedawnienia należności składkowych obowiązujący od dnia 1 stycznia 2012 r. należy odnieść również do należności składkowych których bieg przedawnienia rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., jednakże jest on wtedy liczony nie od daty wymagalności tych należności, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Z uwagi na powyższe, Sąd I instancji ocenił, że wbrew stanowisku skarżącego, żadne z należności składkowych objętych zaskarżoną decyzją nie uległy przedawnieniu. Zgodnie z art. 24 ust. 5b ustawy systemowej bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego. Zawiadomienie o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek zostało odebrane osobiście przez Z. B. w dniu 12 stycznia 2016 r. W tej dacie nie przedawniła się jeszcze żadna z objętych zaskarżonymi decyzjami należność składkowa. W przypadku należności za lata 2009-2011 obowiązywał bowiem najpierw 10-letni termin przedawnienia, a następnie wprawdzie termin 5-letni, jednak jego bieg rozpoczął się dopiero 1 stycznia 2012 r., tj. w dniu wejścia w życie ustawy, która taki termin wprowadziła. Z kolei w przypadku zaległości za pozostałe, późniejsze lata, jako pierwsza mogła przedawnić się należność z tytułu składek za styczeń 2012 roku. Bieg przedawnienia rozpoczyna się jednak dopiero z dniem następnym od dnia wymagalności tej należności. Tymczasem składki za styczeń 2012 r. Z. B. był obowiązany opłacić najpóźniej w dniu 10 lutego 2012 r. (był to piątek). Do przedawnienia tej należności mogło więc dojść najwcześniej z dniem 11 lutego 2017 roku. Tymczasem ponad rok przed tą datą, bo 12 stycznia 2016 roku, Z. B. odebrał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie swoich zaległości składkowych. Wszczęcie tego postępowania w ocenie sądu okręgowego zmierzało przy tym do wyegzekwowania tych należności – trzeba bowiem zauważyć, że tego rodzaju decyzje są wydawane w sytuacji, w której organ rentowy zmierza do wyegzekwowania swoich należności z nieruchomości będących własnością płatnika składek. Doręczenie Z. B. w dniu 12 stycznia 2016 r. zawiadomienia o wszczęciu postępowania w celu wydania decyzji o jakiej mowa w art. 26 ust. 3 ustawy systemowej, zawiesiło bieg przedawnienia jego należności składkowych. Podkreślenia wymaga, że skutek ten wywołało już samo tylko doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania, a nie dopiero wydanie decyzji. Bez znaczenia w tej sytuacji było więc to, że pierwsza wydana przez ZUS decyzja była wadliwa formalnie, a wadliwość ta została usunięta dopiero po roku. Z przywoływanego wcześniej przepisu art. 24 ust. 5b ustawy składkowej wnika bowiem jasno, że zawieszenie biegu przedawnienia trwa od doręczenia zawiadomienia o podjęciu czynności zmierzającej do wyegzekwowania świadczenia aż do zakończenia postępowania egzekucyjnego, a nie do wydania decyzji o jakiej mowa w art. 26 ust.

3 ustawy systemowej. Sąd Okręgowy wyjaśnił także, że art. 117 k.c. nie mógł mieć zastosowania w sprawie w kwestii podnoszonego przez ubezpieczonego zarzutu przedawnienia.

Wątpliwości Sądu pierwszej instancji nie budziła także treść pełnomocnictw dla osób wydających decyzje oraz ich umocowanie do działania w imieniu ZUS Oddziału w S., jak również pełnomocnictwa procesowego udzielonego reprezentującemu organ rentowy radcy prawnemu. W tym zakresie Sąd I instancji wyjaśnił, że oddział ZUS jest jednostką organizacyjną w rozumieniu art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c., dyrektor oddziału ZUS może udzielić radcy prawnemu pełnomocnictwa do zastępstwa procesowego oddziału w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 86 i art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 67 ust. 1 pkt 2 i art. 74 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z § 12 i § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 4 października 1999 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. Nr 80, poz. 914 ze zm.; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2009 r., I UK 24/09, Lex nr 518067). Nadto w dacie wydania zaskarżonych decyzji osoby je podpisujące były uprawnione do wydawania decyzji w imieniu organu rentowego, gdyż legitymowały się stosownymi pełnomocnictwami.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że decyzją z dnia 13 czerwca 2016r. odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji z 17 marca 2016 r. Uznał, że odmowa unieważnienia tej decyzji jest niezasadna już z tego względu, że wniesiono od niej odwołanie. Tymczasem zgodnie z przepisem art. 83a ust. 2 ustawy systemowej unieważnione, na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą być tylko takie decyzje, od których nie wniesiono odwołania. Tym samym decyzję ZUS z 13 czerwca 2016 r. którą organ rentowy odmówił wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 17 marca 2016 r., należało uznać za prawidłową.

Co do kosztów procesu, orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Sąd uznał przy tym, mając na uwadze charakter postępowania, że mimo iż formalnie rozpatrywaniu podlegały trzy odwołania, należało stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalić tak, jakby chodziło o jedną sprawę. W istocie bowiem wydanie jednej z zaskarżonych decyzji i konieczność wniesienia od niej odwołania było spowodowane wyłącznie działaniem organu rentowego, który początkowo wydał decyzję wadliwą formalnie. Z kolei odwołanie od decyzji z 13 czerwca 2016 r. było w integralny sposób związane z oceną merytorycznej zasadności tej samej decyzji – z 17 marca 2016 r.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony i wniósł, co następuje:

1. w oparciu o art. 477^{14a} k.p.c. o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie poprzedzających go decyzji organu rentowego z 17.03.2016 r., z 10.03.2017 r. i z 13.06.2016 r. i przekazanie sprawy bezpośrednio organowi rentowemu do ponownego rozpoznania;
2. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i dokonanie jego zmiany w ten sposób, że za okres składkowy dla wszystkich rodzajów składek począwszy od okresu wymagalności za styczeń 2010 r., tj. płatny od miesiąca lutego 2010 r. do okresu wymagalności za luty 2012 r., tj. płatny do 10 marca 2012 r. umorzyć postępowanie ze względu na przedawnienie składek w oparciu o art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w stosunku do wydanych decyzji z dnia 17.03.2016 r. oraz z dnia 10.03.2017 r. i z dnia 13.06.2016 r., a w pozostałej części od kolejnego miesiąca wymagalności 2012 r., tj. od kwietnia 2012 r. do miesiąca stycznia 2016 r.;
3. uchylenie w całości zwrot kosztów procesu zasądzonych pkt II wyroku
4. obciążenie wszystkimi kosztami postępowania w I instancji i postępowania apelacyjnego organ rentowy.

Apelujący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej poprzez jego błędnie zastosowaną wykładnię i nierozpoznanie właściwie podstawowego zgłoszonego zarzutu przedawnienia, a wynikającego z mocy samego prawa w związku z art. 31 ustawy systemowej w związku z art. 59 §1 ust. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu do wyrokowania i orzeczenia niestosowanej daty wydania pierwszej wadliwej prawnie decyzji administracyjnej do zastosowania, co w konsekwencji powinno powodować z mocy samego prawa wygaśnięcie obowiązku składkowego dla okresu od lutego 2010 r. do marca 2012 r., oraz bezprzedmiotowość stwierdzenia roszczeń podlegania ubezpieczeniu społecznemu z wynikającej rażąco wadliwej decyzji z dnia 17.03.2016 r. oraz drugiej decyzji z dnia 10.03.2017 r. obejmującej ten sam okres;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 277 k.p.c. polegający na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku błędnego przyjęcia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy tak rzekomo wskazuje;

4. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie i zaniechanie przez Sąd I instancji zakreślonej odwołaniem dla odmowy i nierozpoznanie istotnej części wskazanego dowodu w postępowaniu sądowym, co powoduje rażąco brak wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności dokonywanych przez ubezpieczonego, tj. wpłat składek za pośrednictwem operatora pocztowego i banku pocztowego dla rozpoznawanego odwołaniem okresu.

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się do wszystkich podnoszonych przez ubezpieczonego zarzutów mających podstawowe znaczenie dla odpowiedniego i właściwego wyrokowania.

W uzasadnieniu podniósł między innymi, że termin roszczeń może być dochodzony przez ZUS jedynie od dnia doręczenia decyzji z 10.03.2017 r., od końca marca 2017 r. do okresu 5 lat wstecz, tj. marzec 2012 r. Okres liczenia terminu biegu zawieszenia przedawnienia składek ZUS zależy od wszczęcia postępowania o podstawę wymiaru składek lub obowiązek ich opłacenia i następuje nie z momentem od zawiadomienia o wszczęciu postępowania, lecz od wydanej decyzji, która w swojej treści winna spełniać wszystkie wymogi, a następnie prawomocność decyzji decyduje wyłącznie o zakończeniu stanu zawieszenia. Zdaniem ubezpieczonego, w jego sprawie winien być zastosowany art. 24 ust. 5f ustawy systemowej. Decyzja z 17.03.2016 r. nie posiadała cech decyzji administracyjnej. Sąd I instancji zwrócił akta organowi rentowemu celem uzupełnienia wadliwej prawnie decyzji, jednakże organ rentowy nie wykonał zobowiązania w terminie 21 dni. Apelujący wskazał, że organ rentowy nie może w trybie postępowania cywilnego po wniesieniu odwołania swobodnie bez żadnej kontroli wydawać kolejnych decyzji administracyjnych nie stosując prawnej regulacji dla wydawania decyzji administracyjnej. ZUS uchybiając terminowi wykonania zarządzenia wydając kolejną decyzję z 10.03.2017 r., jako pierwsza ma ewentualne aspekty spełniającej elementy wynikające z art. 107 k.p.a. Zdaniem apelującego skutkiem stwierdzenia upływu terminu jest przedawnienie podnoszonych składek przez ZUS dla okresu od lutego 2010 r. do marca 2012 r. i ma zastosowanie z mocy samego prawa art. 24 ust. 4 w związku z art. 31 ustawy systemowej oraz w związku z art. 59 § 1 ust. 9 Ordynacji podatkowej, co powoduje wygaśnięcie zobowiązania składkowego dla okresu przedawnienia wymagalnego od stycznia 2010 r., tj. z wymagalnością od lutego 2010 r., aż do marca 2012 r. Dalej ubezpieczony wskazał, że skoro upłynął okres archiwizowania dokumentów potwierdzających wpłaty, brak było podstaw do ponawiania pytania kierowanego do Poczty Polskiej zapytania. W okolicznościach kradzieży dokumentów, ubezpieczony nie mógł fizycznie przedstawić swoich dowodów wpłat mających istotne znaczenie dla sprawy dokumentów, dlatego powołał odpowiedni środek dowodowy, który bezsprzecznie wyjaśniłby czy wpłaty były dokonywane. Sąd Okręgowy nie wystąpił do Poczty Polskiej o nadesłanie historii wpłat dokonywanych przez ubezpieczonego.

Apelujący podniósł także, że upoważnienia do wydawania decyzji przez Prezesa ZUS dla M. Z. jak i dla A. R. są nieprawidłowe i wadliwe. W ocenie ubezpieczonego, Sąd I instancji nie ustosunkował się do zarzutu objęcia jedną decyzją administracyjną trzech różnych niezależnych od siebie zindywidualizowanych roszczeń, które stanowią Fundusz Ubezpieczenia Społecznego, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego i Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur Pomostowych. Apelujący zakwestionował także wysokość zasądzonych na rzecz organu rentowego kosztów zwrotu procesu, wskazując że nie wskazano

w uzasadnieniu zestawienia niezbędnych poniesionych kosztów przez ZUS. Osoby reprezentujące organ rentowy wykonują swoje normalne w tym samym czasie obowiązki pracownicze za wynagrodzeniem i nie można przyznawać drugi raz za te same czynności i w tym samym czasie wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny podziela utrwalony pogląd prawny Sądu Najwyższego, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej, szczegółowej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny nie odniósł się precyzyjnie do wszystkich kwestii poruszonych przez skarżącego, lecz do tych istotnych z punktu widzenia przedmiotowego roszczenia, a w konsekwencji odstąpił od analizy prawnej podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych. Wprawdzie apelacja formułuje w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia prawa materialnego, jednak Sąd Apelacyjny na wstępie rozważył zasadność zarzutów procesowych. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego (por. m.in. wyrok SN z 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 postanowienie SN z 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08). Tytułem wyjaśnienia należy podkreślić, że zarówno Sąd Apelacyjny jak i wcześniej Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu sprawy z odwołania wniesionego od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w ogóle nie stosują przepisów procedury administracyjnej, ale przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W konsekwencji też wady decyzji organu rentowego (jeżeli nie jest ona bezwzględnie nieważna), spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostają poza przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Tego rodzaju wady procesowe nie mogą być, zatem ani skutecznym zarzutem apelacji, ani skargi kasacyjnej (por. w tym zakresie wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r., II UK 147/10, z 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09, OSNP rok 2011, nr 13-14, poz. 187; z 27 kwietnia 2010 r., II UK 336/09).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe, wyjaśnił wszystkie podnoszone przez ubezpieczonego wątpliwości. W ramach prowadzonego postępowania, zobowiązał również organ rentowy do uzupełnienia decyzji z 17 marca 2016 r. o podstawę faktyczną i prawną, odnoszącą się do konkretnej sprawy i okoliczności, w których decyzja została wydana. Pozwoliło to na szczegółowe ustalenie przedmiotu sporu i rozpoznanie wszystkich zarzutów zgłaszanych przez ubezpieczonego, również tych dotyczących wadliwości wydanej decyzji. Niemniej jednak jeszcze raz należy ubezpieczonemu wyjaśnić, co już zrobił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że decyzja z 10 marca 2017 r. uzupełnia decyzję z 17.03.2016 r. Nie można natomiast przyjąć, jak tego by oczekiwał ubezpieczony, że decyzja ta zastępuje decyzję z 17 marca 2016 r. Również treść art. 467 § 4 k.p.c. wskazuje na to, że zwrot akt organowi rentowemu może nastąpić w celu między innymi uzupełnienia podstawy prawnej i faktycznej. A zatem Sąd I instancji zwrócił akta organowi rentowemu celem uzupełnienia decyzji z 17 marca 2016 r., a nie w celu wydania nowej decyzji. Decyzja z 17 marca 2016 r. jest zatem skuteczna prawnie

Za niezasadny uznać należy zawarty w apelacji zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bądź brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 lipca 1998 r. UKN 151/98 – OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższemu kryterium. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. W okolicznościach niniejszej sprawy zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 k.p.c. jest niezrozumiały. Przepis artykułu 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok SN z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, 1228438). Należy uznać, że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi więc wówczas, gdy sąd oddał wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, L.) - żadna z powyższych sytuacji nie zaistniała w niniejszej sprawie. Nie jest uchybieniem procesowym pominięcie dalszych dowodów, gdy w świetle zebranego materiału okoliczności istotne zostały między stronami rozstrzygnięte, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy o zwrócenie się przez sąd do Poczty Polskiej lub Banku (...) SA o udzielenie wyjaśnień, co do przepływu na koncie ubezpieczonego i prawidłowo uznał, że dowód ten nie pomógłby w wyjaśnieniu istotnych w sprawie okoliczności. Skoro ubezpieczony przedłożył do akt sprawy informację, z której wynika, że upłynął okres archiwizowania dokumentów potwierdzających wpłaty, to zwracanie się po raz kolejny z tym samym pytaniem przez sąd byłoby bezcelowe. Dowód ten nie był możliwy do pozyskania i dlatego na zasadzie art. 217 § 2 k.p.c. podlegał oddaleniu, co prawidłowo uczynił Sąd I instancji.

Nie można doszukać się też racji w zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Pomijając już kwestię, że sporządzone uzasadnienie jest wzorcowe i w pełni odpowiada standardom z omawianego przepisu, to zasadniczo, w myśl utrwalonego orzecznictwa, tak sformułowany zarzut tylko wyjątkowo może się okazać zasadny. Ma to miejsce w sytuacji, kiedy uzasadnienia nie da się powiązać z rozstrzygnięciem. Inne wady uzasadnienia - jako że uzasadnienie w procesowej sekwencji czynności sądu, sporządzane jest po wydaniu orzeczenia - z reguły nie mają wpływu na treść wyroku (por. w tym zakresie wyroki Sądu Najwyższego z: 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS rok 1999, nr 15, poz. 482; 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS rok 1999, nr 15, poz. 487; 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS rok 2000, nr 11, poz. 427 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP rok 2003, nr 15, poz. 352; wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2009 r. I UK 74/09 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2009 r. II CSK 153/09). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyjaśnił kwestie związane z uzupełnieniem decyzji z 17 marca 2016 r., wyjaśnił wymogi, jakie spełniać powinna decyzja administracyjna oraz odniósł się do podniesionego przez ubezpieczonego zarzutu przedawnienia należności składek.

Nie są zasadne również zarzuty dotyczące kwestionowania prawidłowego umocowania pełnomocnika organu rentowego i legitymacji procesowej Oddziału ZUS. Gdyby taki zarzut rzeczywiście był zasadny, to w sprawie wystąpiłaby nieważność postępowania, przy czym, jak wiadomo nieważność postępowania sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, co jednak nie zachodzi w sprawie niniejszej. Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania Sądu I instancji odnośnie podstaw prawnych działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w postępowaniu sądowym, jak również odnośnie udzielania pełnomocnictw poszczególnym osobom występującym po stronie organu rentowego w niniejszej sprawie, jak również wydających decyzje administracyjne. Sąd Okręgowy w powyższym zakresie odwołał się do prawidłowych podstaw prawnych, wobec czego zarzuty Z. B. stanowią jedynie polemikę z argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Należy zauważyć, że dążąc do zakwestionowania decyzji organu określających zadłużenie z tytułu należności w zapłacie składek, Z. B. musiałby wejść w merytoryczny spór, tj. wskazać, że dane, na które w toku postępowania

powoływał się organ rentowy, są błędne. Należy przy tym podkreślić, iż w toku procesu organ rentowy dołączył do akt dokumenty źródłowe, w oparciu o które dokonał ustaleń jak w zaskarżonych decyzjach. Dokumenty te zostały wygenerowane przez Zakład, bowiem ubezpieczony deklaracji rozliczeniowych nie składał osobiście. Dokumenty te odzwierciedlały zapisy na koncie prowadzonym dla Z. B., jako płatnika składek, co do wysokości dokonywanych wpłat należności składkowych. Stosownie do treści art. 34 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.), informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek, prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 lutego 2004 r., sygn. akt II UK 353/03, „informacje te, jak każdy dowód, podlegają swobodnej ocenie, w której uwzględnia się moc dowodową poszczególnych środków. Nierzetelność informacji zawartych na koncie ubezpieczonego, czy występujące w nich błędy, są oceniane w ramach swobodnej oceny dowodów.” Powyższe oznacza, że Z. B. miał pełne prawo kwestionowania w niniejszym procesie ustalonego przez ZUS zadłużenia, jednak aby uczynić to skutecznie, musiałby przedstawić własne dowody, przeciwko złożonym przez ZUS. Tymczasem w toku procesu odwołujący był zasadniczo bierny. Poza kwestionowaniem prawidłowości ustaleń ZUS, nie podejmował inicjatywy przedstawienia własnego, merytorycznego stanowiska. Ubezpieczony wskazywał, że opłacał składki na ubezpieczenia, jednak na tę okoliczność nie przedłożył żadnych dowodów. Z przedłożonego pisma uzyskanego z Poczty Polskiej wynika, że upłynął okres archiwizowania dokumentów potwierdzających wpłaty. Ubezpieczony nie dysponował żadnymi dowodami potwierdzającymi opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne. Wątpliwości, które na wcześniejszym etapie postępowania powstały wobec niepełnej treści decyzji, zostały przez organ rentowy ostatecznie wyjaśnione i finalnie zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje nie budziły wątpliwości. W takiej sytuacji sąd nie widział żadnych podstaw, by w tym zakresie prowadzić jakies postępowanie z urzędu; te wątpliwości bowiem, które na wcześniejszych etapach postępowania powstały wobec niepełnej treści decyzji, zostały przez organ rentowy ostatecznie wyjaśnione zważywszy, że ostatnia decyzja nie budzi już wątpliwości.

Odnosząc się do powtórnego również na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu przedawnienia należności składkowych, wskazać należy, że do tożsamej argumentacji ubezpieczonego odniósł się już sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że kwestię przedawnienia należności z tytułu składek reguluje art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, który stanowi: należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem ust. 5-6. Przepis art. 24 ust. 5b - z dniem 1 lipca 2004 r. - uległ dalszej nowelizacji na podstawie art. 10 pkt 10 lit. b ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264) i otrzymał brzmienie: bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego. Kolejna zmiana okresu przedawnienia została wprowadzona od 1 stycznia 2012 r. Z tym dniem na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378) zmieniono treść art. 24 ust. 4 u.s.u.s. i skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą z tym, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (według zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednak bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powołanego przepisu, stosownie do którego jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego przepisu (tak: w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 czerwca 2013 r. sygn. akt III AUa 1656/12, Lex nr 1350353). Wskazać należy, że zgodnie z art. 24 ust. 5b ustawy systemowej, bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony od dnia podjęcia pierwszej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności z tytułu składek, o której dłużnik został zawiadomiony, do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego.

W świetle orzecznictwa sądowego czynnością zmierzającą do ściągnięcia należności jest niewątpliwie wystawienie tytułu wykonawczego przez właściwy organ, ale za czynności zmierzające do ściągnięcia należności mogą być uznane również inne czynności, tj. orzeczenia, pisma kierowane do strony, z których treści czy uzasadniania wynika bezpośrednio, że zmierzają one do ściągnięcia zaległości (wyrok Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 19 lipca 2016 r. I SA/Sz 637/16, LEX nr 2116066). Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nakazuje twierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował reguły zawarte w art. 24 ust. 5f ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i słusznie wskazał, że bieg terminu przedawnienia zawiesza się w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, jak również w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. Zawiadomienie o wszczęciu postępowania zostało odebrane przez ubezpieczonego w dniu 12 stycznia 2016 r. Zaskarżona decyzja swym zakresem obejmuje natomiast należności za okres od lutego 2010 r. do listopada 2015 r. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, za okres od lutego 2010 r. do stycznia 2016 r. z tytułu składek na ubezpieczenia zdrowotne, za okres od kwietnia 2009 r. do listopada 2015 r. za Fundusz Pracy. Termin przedawnienia należności za okres przypadający na lata 2009 – 2011 r. od dnia 1 stycznia 2012 r. wynosił 5 lat. Wobec czego termin przedawnienia tych należności upływałby 1 stycznia 2017 r., a zatem już po dacie wszczęcia przez organ rentowy postępowania. Składki za ten okres wobec powyższego nie uległy przedawnieniu. Natomiast skoro składka za styczeń 2012 r. najpóźniej powinna być opłacona w dniu 10 lutego 2012 r. Licząc 5 letni termin przedawnienia od tej daty, Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że składka ta przedawniłaby się z dniem 11 lutego 2017 r., a zatem również już po wszczęciu przez organ rentowy postępowania i doręczenia o nim zawiadomienia Z. B.. Co więcej, decyzja stwierdzająca, że Z. B. jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne oraz Fundusz Pracy została wydana 17 marca 2016 r., a zatem przed upływem terminu przedawnienia należności objętych zakresem tej decyzji.

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać zatem należy, że nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa twierdzenie apelującego, jakoby należności objęte zaskarżoną decyzją uległy przedawnieniu, bowiem termin przedawnienia winien być liczony 5 lat wstecz od daty wydania decyzji z 10 marca 2017 r. Jak wykazano powyższej, wobec wszczęcia przez organ rentowy postępowania w sprawie zaległości składkowych, termin przedawnienia należności składkowych został zawieszony. Jeszcze raz stanowczo należy podkreślić, że zwrot akt organowi rentowemu miał na celu uzupełnienie treści zaskarżonej decyzji. Nie stanowiło to natomiast wydania nowej merytorycznie decyzji, która eliminowałaby z obrotu prawnego decyzję z 17 marca 2016 r.

Również zarzuty apelującego odnośnie tego, że organ rentowy winien wydać osobne decyzje w zakresie każdego z tytułów ubezpieczenia nie są merytorycznie uzasadnione. Przepisy prawa nie nakładają na organ rentowy obowiązku wydawania odrębnych decyzji co do każdego z tytułów ubezpieczenia i określania w osobnych decyzjach zaległości z tytułu należności składkowych na poszczególne tytuły ubezpieczeń, czy też na Fundusz Pracy. Zauważyć należy, że w stosunku do ubezpieczonego została wydana decyzja określająca jego zaległości składkowe na poszczególne tytuły ubezpieczeń i Fundusz Pracy, które Z. B. winien opłacać jako płatnik składek. Wydawanie w tej sytuacji wielu decyzji nie byłoby zgodne z obowiązującymi zasadami ekonomiki procesowej, jak również wiązałyby się ze znacznie zwiększonymi kosztami postępowań inicjowanych ewentualnymi odwołaniami od decyzji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego. O kosztach postępowania, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy

charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości, co do wykładni lub stosowania prawa, czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 12.10.2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że sprawa mogła być dla ubezpieczonego nieoczywista. Mogła po jego stronie wywoływać subiektywne odczucie, że jego stanowisko jest słuszne. Z tych względów odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do kosztów zastępstwa procesowego orzeczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Organ rentowy był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, któremu należą się koszty w myśl art. 98 §2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). W przepisach tych brak uregulowania wyłączającego wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego dla radców prawnych wykonujących zatrudnienie w ramach stosunku pracy.

Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka –

Stelmaszczuk